

## **Euroimplant S.A., Rybie**

Euroimplant S.A.<sup>1</sup> to oparta na unikalnej wiedzy spółka z branży biotechnologii. Działalność istniejącej od 2006 r. firmy obejmuje projektowanie i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie nauk biologicznych i medycznych. Główne aktywności spółki Euroimplant S.A. zmierzają w kierunku medycyny regeneracyjnej, inżynierii tkankowej, toksykologii *in vitro*, pozyskiwania know-how, opracowywania i wprowadzania na rynek europejski kolejnych nowatorskich produktów, a w konsekwencji zdobycia istotnej części rosnącego rynku międzynarodowego.

Misją spółki jest transfer najnowszych odkryć nauki z obszaru biotechnologii w sferę biznesu przy zachowaniu najwyższych standardów etycznych i profesjonalnego poziomu działania, dostarczanie najwyższej jakości produktów i usług oraz bezpiecznych rozwiązań z zakresu medycyny regeneracyjnej, inżynierii tkankowej i toksykologii *in vitro*. Wśród grup odbiorców rozwiązań projektowanych przez Euroimplant S.A. znajdują się zarówno branża medyczna, przemysł kosmetyczny, jak i środowiska naukowo-badawcze. Wdrażane rozwiązania znajdują też zastosowanie w toksykologii, umożliwiając zastępowanie testów toksykologicznych przeprowadzanych na zwierzętach, testami na hodowlach komórkowych.

Firma ma trzech założycieli, którzy obecnie tworzą jej zarząd. Andrzej Kisieliński odpowiada za kreowanie i realizację biznesowej strategii rozwoju spółki. Jest absolwentem Politechniki Warszawskiej na kierunku Organizacja i Zarządzanie. Dr Dariusz Śladowski, adiunkt w zakładzie transplantologii na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, jest odpowiedzialny za działalność badawczo-rozwojową firmy, produkcję i jakość opracowanych rozwiązań. Natomiast Piotr Mierzejewski odpowiada za badania kliniczne, proces dopuszczania do stosowania opracowywanych przez spółkę produktów oraz za działalność badawczo-rozwojową wraz z Dariuszem Śladowskim. Jest absolwentem I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie. W dotychczasowej karierze zawodowej związany ze środowiskiem medycznym – przez 16 lat był pracownikiem Katedry Farmakologii Akademii Medycznej w Warszawie.

Na razie Euroimplant dysponuje własną technologią oraz niewielkim laboratorium w gminie Raszyn pod Warszawą, gdzie prowadzi prace badawczo-rozwojowe i certyfikacyjne nad nowymi produktami. Równolegle specjaliści firmy kontynuują żmudny proces atestacji wyrobów. Ponadto trwa budowa nowego zakładu produkcyjnego Euroimplant S.A. w Kludynie pod Warszawą. Szacowany całkowity koszt inwestycji to około 20 mln złotych. Ukończenie planowane jest na 2011 r.

„Budowa zakładu produkcyjnego w Kludynie jest dla nas obecnie priorytetową kwestią. Jego uruchomienie będzie wiązało się ze znacznym zwiększeniem skali produkcji, a tym samym pozwoli nam na pokazanie inwestorom wymiernych efektów naszej pracy. W ciągu

---

<sup>1</sup> <http://euroimplant.pl/>

kilkunastu miesięcy planujemy kolejną inwestycję, której koszt szacujemy na ok. 38 mln zł. Z dotacji unijnej otrzymamy 23 mln zł, natomiast po pozostałe 15 mln zł zwrócimy się do inwestorów.” – tłumaczy Andrzej Kisielewski, prezes zarządu Euroimplant S.A.<sup>2</sup>

„Nasze laboratorium będzie jednym z największych tego typu w Europie. Będziemy produkować tu materiały do regeneracji tkanek oraz zaawansowane produkty lecznicze zawierające żywe komórki. Równocześnie można będzie prowadzić hodowle w ponad 50 oddzielnych komorach.” – zapowiada dr Dariusz Śladowski. Przekonuje, że biotechnologia da nam niezwykle terapie, wydłuży życie, pozwoli na hodowanie całych narządów do przeszczepów.

Po uruchomieniu zakładu produkcyjnego spółka chce podbijać rynek. Na pierwszy ogień mają pójść biologiczne opatrunki kolagenowe, przeznaczone do leczenia trudno gojących się ran, a także matryce zawierające allogeniczne (tzn. wyhodowane z komórek pochodzących od innej osoby niż pacjent) komórki fibroblastów, czyli skóry do leczenia oparzeń.

„Wprawdzie komórki pochodzące od innego dawcy są powoli odrzucane, ale dzięki produkowanym cytokinom prowokują organizm osoby leczonej do przyspieszania procesu gojenia.” – wyjaśnia dr Śladowski. To, że Euroimplant chce zacząć podbój rynku inżynierii tkankowej od skóry, nie jest przypadkiem. Wszystkie analizy wykazują, że w tej dziedzinie szanse są największe. Skóra jest przydatna nie tylko dla celów leczniczych, prace nad jej komórkami są też ważne dla kolejnej rozwojowej dziedziny bioinżynierii medycznej, czyli toksykologii *in vitro*. To efekt unijnej dyrektywy zakazującej firmom kosmetycznym prowadzenia prób na zwierzętach. Rozwiązaniem jest laboratoryjna hodowla komórek ludzkiej skóry i testowanie na niej nowych preparatów. Zresztą nie tylko nowych, bo – jak się okazało – wiele substancji, od dawna używanych przez europejski przemysł kosmetyczny, nigdy nie było przebadanych i teraz musi nadrobić zaległości. Dla Euroimplantu to dobra wiadomość.

Wizje dr. Śladowskiego urzekły już sporą grupę inwestorów giełdowych, którzy postanowili zainwestować w spółkę Euroimplant, jedną z dwóch firm biotechnologicznych obecnych na parkiecie New Connect. Uwierzyli, że inżynieria tkankowa może być opłacalną inwestycją. Euroimplant, choć przeprowadził już jedną udaną emisję akcji, a szykuje następną, jest na razie w fazie rozruchu, a poważniejsze zyski ma dopiero w planie. Nie ma też żadnych porównań dla inwestorskich analiz, bo rynek inżynierii tkankowej w Polsce praktycznie nie istnieje. Pozostaje więc wiara, że przyszłość medycyny należy do biotechnologii, a NFZ fakt ten przyjmie do wiadomości. Terapia jest droga, ale skuteczniejsza i krótsza, więc w sumie rachunek za przywrócenie zdrowia jest niższy.

W planach spółki jest dużo więcej nowatorskich produktów z dziedziny inżynierii tkankowej, medycyny regeneracyjnej, toksykologii *in vitro*. Prezes Śladowski zapowiada, że spółka

<sup>2</sup> [http://www.inwestycje.pl/nowy\\_rynek/euroimplant\\_s\\_a\\_\\_\\_pozwolenie\\_na\\_budowe\\_bazy\\_produkcyjnej\\_w\\_klaudyne\\_pod\\_warszawa;81964;0.html](http://www.inwestycje.pl/nowy_rynek/euroimplant_s_a___pozwolenie_na_budowe_bazy_produkcyjnej_w_klaudyne_pod_warszawa;81964;0.html)

zamierza zająć się odtwarzaniem tkanki chrzęstnej i kostnej, ale niestosowanymi dotąd metodami. Terapia powinna być dostępna także dla osób starszych. Rozważana jest nawet produkcja bioreaktorów umożliwiających leczenie osób z niewydolnością wątroby. Wyroby będą produkowane na bazie materiału tkankowego, ludzkich białek rekombinowanych (wytworzonych metodami inżynierii genetycznej), oraz wytworzonymi przez hodowane w laboratorium komórki ludzkie. Część z tych materiałów będzie produkowana przez spółkę, a część pozyskiwana od dostawców zewnętrznych.<sup>3</sup>

W czerwcu 2007 r. Spółka została laureatem programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Inicjatywa Technologiczna I” i otrzymała decyzję o przyznaniu środków w ramach tego programu w kwocie 940.000 zł.

Kluczem do sukcesu firmy Euroimplant była nie tylko nowoczesna, bezkonkurencyjna technologia, ale też dywersyfikacja produktów. „Analizowaliśmy rozwój firm biotechnologicznych w USA. Okazało się, że te, które koncentrowały się na jednym, nawet bardzo zaawansowanym produkcie, najczęściej bankrutowały. To branża, w której nie wszystko da się zaplanować i przewidzieć, a inwestorzy są wymagający i łatwo tracą cierpliwość. Dlatego jednoczesny rozwój kilku produktów daje większe gwarancje stabilnego rozwoju.” – wyjaśnia dr Śladowski.<sup>4</sup>

---

<sup>3</sup> [http://www.ipo.pl/new\\_connect/newconnect/relacja\\_z\\_debiutu\\_spolki\\_euroimplant\\_s.a.\\_592557.html](http://www.ipo.pl/new_connect/newconnect/relacja_z_debiutu_spolki_euroimplant_s.a._592557.html)

<sup>4</sup> Grzeszak A., *Biointeres. Ambitne plany polskich biotechnologów*, Polityka, 1.04.2010, <http://www.polityka.pl/rynek/gospodarka/1504446,1,ambitne-plan-y-polskich-biotechnologow.read>